



## Rękopis dzieła Kopernika przekazany narodowi polskiemu



11. VII. 1956 r. w salach Urzędu Rady Ministrów w Warszawie odbyła się uroczystość przekazania w darze narodowi polskiemu rękopisu dzieła Mikołaja Kopernika „De Revolutionibus Orbium Coelestium”. Akta wręczenia dokonał premier CSR — V. Siroki. CAF — fot. Zygm. Wdowiński

## Nasze SPRAWY

### Nim na pola wyjadą kombajny

**K**LIMAT naszego województwa nie najbardziej sprzyja rolnikom. Zniwa wypadają u nas zawsze o dwa trzy tygodnie później, w stosunku do rejonów centralnych i południowych. Częste deszcze wymagają wielkiej sprawności aby zboże jak najszybciej sprzątnąć z pola. Każdy więc pogodny dzień jest u nas na wagę złota. Nigdy bowiem nie wiadomo czy nadmorski klimat nie przyniesie jutro deszczu, i znowu ze zwózką trzeba będzie czekać.

Dlatego też tak ogromne znaczenie posiada w naszych warunkach mechanizacja sprzętu zboża, pozwalająca przy szczupłych rezerwach ludzkich szybko zwieźć plony do stodoł. A tymczasem na naszych mechanizatorów rolnictwa zniwa rokrocznie spadają trochę jak gdyby „grom z jasnego nieba”. Ani w tym roku ani w latach poprzednich nie zdarzyło się bowiem jeszcze aby wszystko zapięte było na ostatni guzik.

Fachowcy powiadają, że w końcu lipca na pola wyjadą już snopowiązaki. A tymczasem w warsztatach PGR i POM wiele z nich jeszcze stoi „w proszku” czekając ręk mechanicznych. Nasze PGR-y muszą jeszcze wyremontować około 300 sztuk, co stanowi 20 proc. posiadanych przez nie snopowiązalek. Szczególnie usługi mają tu gospodarstwa Zjednoczeń PGR Sławno — 98 sztuk i Człuchów — 42. Załogom z Człuchowa można by jeszcze darować, ponieważ to nowe zjednoczenie ma trudności z zapleczeniem technicznym ale warsztatowców ze Sławna nic nie usprawiedliwia.

W POM-ach przygotowania snopowiązalek wypadają o wiele lepiej. Na 827 sztuk, 787 sztuk już gotowych do pracy, 118 z nich to nowofabryczne maszyny z poznańskiej fabryki, które w tym roku po raz pierwszy wyjadą na pola. Dla odmiany w POM-ach nie całkiem jeszcze zakończono przetrzuty maszyn. Np. POM Tychowo posiada za ledwie 10 snopowiązalek. Przy takiej ilości maszyn spółdzielcy z rejonu tego POM będą musieli wziąć kosi w garść chyba, że... WZ POM dokona jeszcze końcowych przesunięć.

Oczywiście snopowiązaki są nie pracować nie będą. Są one bowiem ściśle zależne od ciągników, które w POM-ach i PGR-ach wyremontowano za ledwie w 85 proc. Jedną z podstawowych przyczyn tego stanu był brak części zamiennych szczególnie do „Zetorów”. Niestety, kierownicy naszego rolnictwa holdują zasadzie „jakoś to będzie”. I jakoś to jest. Ciągniki latane są przemyślnymi sposobami. A potem na polu są przestoje. Mielimy nadzieję, że rok bieżący jest ostatnim w tej remontowej prowizorki. Już niedawna Uchwała Rządu w sprawie poprawy jakości maszyn rolniczych zwiastuje wiosnę i na tym polu.

Zniwa są okresem, który wymaga skupienia na dwa trzy ty

Ciąg dalszy nast. 2

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# Głos KOSZALIŃSKI

Wyd. A

Cena 20 gr

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A Piątek, 13 lipca 1956 r. Nr 166 (1178)

- \* Na cześć 22 Lipca
- \* Kto szybciej i lepiej dokona sprzętu ziół

## Traktorzyści, kombajnerzy i warsztatowcy Biesiekierza wzywają do współzawodnictwa mechanizatorów Bonina

Przed paroma dniami kilkunastu przodujących traktorzystów i kombajnerów — uczestników narady mechanizatorów rolnictwa, która odbyła się w Warszawie — wezwano wszystkich kombajnerów POM i PGR w kraju do rozwinięcia w okresie tegorocznych zniw i omiotów socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

W naszym województwie jako pierwszy apel ten podjęli traktorzyści, kombajnerzy, kowale i pracownicy warsztatów zespołu PGR Biesiekierz w powiecie koszalińskim.

Postanowili oni ukończyć

koszenie wszystkich ziół w swym zespole co najmniej 2 dni wcześniej niż przewiduje to harmonogram prac zniwnych, zaoszczędzić na każdym hektarze 0,5 kg paliwa, w terminie dokonać podorywek, a jednocześnie wezwać do współzawodnictwa w tym, kto lepiej i szybciej zbierze zboża, omlóci je i wykona dostawy państwu, mechanizatorów z sąsiedniego zespołu PGR Bonin.

— Zwracamy się do wszystkich traktorzystów i kombajnerów naszego województwa — mówił mechanizatorzy z Biesiekierza — aby za naszym przykładem na cześć 22 Lipca rozszerzali socjalistyczne, zniwne współzawodnictwo pracy. Od nas zależy przede wszystkim zależeć, czy w terminie zbierzemy plony. My, mechanizatorzy, musimy w okresie zniw pracować tak, by nie dopuścić do zmarnowania się choć jednego kłoska...

Mechanizatorzy Biesiekierza nie podjęli swoich zobowiązań w sposób pochopny, nie przemyślany. Na specjalnie zorganizowanej naradzie dokładnie omówili oni czekające ich zadania, wysunęli szereg postula-

## Przypomnimy: Po zniwach następują omloty!

## A co z młocarniami?

W bieżącym roku główny ciężar obowiązkowych dostaw zboża przesunięty zostanie po raz pierwszy na miesiące późniejsze. Niemniej jednak już obecnie warto myśleć o remontach młocarni i silników napędzających. Tymczasem np. w POM-ach Miastko, Złotów i Wałcz nie dokonano jeszcze przeglądów agregatów młocarnianych w spółdzielniach produkcyjnych. A przecież niejednemu z nich wymaga z całą pewnością remontu, oczyszczenia czy wymiany zużytych części.

Również na remont czeka jeszcze w POM-ach naszego województwa 36 silników spalinywych i 10 elektrycznych. Czas chyba pomyśleć i o nich.

### Kierownicy śpią

Warsztaty zespołowe PGR Myśliño zamieniają się pomalutku w magazyn sprzętu z całego zespołu. Dlaczego? Ponieważ kierownicy poszczególnych go-

spodarstw mimo wielokrotnych przypomnień nie odbierają swoich maszyn. Nie pomagają na ich upór nawet kary pieniężne. Swoją drogą, wybrałcie sobie co będzie się działo, gdy wszyscy na raz zjadą się po odbiór maszyn, bo jutro trzeba będzie kosić. Toż to będzie istne piekło, z którego niejedna maszyna odejdzie do gospodarstwa bez śruby, kosi czy innej części. Kto by się o to zresztą martwił! W zespole Myśliño na pewno nie!

(wod)

## Posiedzenie Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA. W dniu wczorajszym kontynuowała swe obrady V sesja Rady Najwyższej ZSRR.

Wczoraj rano na posiedzeniu Rady Narodowości Rady Najwyższej przewodniczący Komisji Wniosków Ustawodawczych Rady Narodowości deputowany Gedwillas zreferował projekt ustawy o emeryturach państwowych.

## Zobowiązania koszalińskich murarzy

W związku ze zbliżającym się świętem 22 Lipca, robotnicy zatrudnieni przy budowie koszalińskiej Stalowni pracującej pod kierownictwem inż. Stanisława Rutkowskiego podjęli szereg cennych zobowiązań. Zobowiązali się oni do dnia 21 lipca oddać w stanie surowym (bez więzy dachowej) blok nr 16 składający się z 4 segmentów.

Na zdjęciu: ogólny widok bloku nr 16. Foto: Grabowski

## Rząd powołał pełnomocnika do spraw wykorzystania energii jądrowej

WARSZAWA. Mając na uwadze potrzebę ściślejszej koordynacji prac w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii jądrowej, prezydent rządu uchwalił powołanie pełnomocnika rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej oraz podległego mu biura.

Prezes Rady Ministrów powołał Wilhelma Billiga na stanowisko pełnomocnika rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej, odwołując go równocześnie ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Łączności.

## Delegacja rządowa CSR opuściła Polskę

WARSZAWA. W godzinach wieczornych 11 bm. ambasador Republiki Czechosłowackiej Karel Voja-

cek wydał przyjęcie z okazji pobytu w Polsce delegacji rządowej Republiki Czechosłowackiej, której przewodniczył premier rządu CSR Viliam Siroki.

Podczas przyjęcia, które upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny CSR w Polsce Vojacek oraz I sekretarz KC PZPR — Ochab wzniesli toasty na cześć przyjaźni i

## Rumunia redukuje siły zbrojne

BUKARESZT. Rada Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej z uwagi na zmniejszenie napięcia międzynarodowego, kontynuując konsekwentnie politykę pokoju, po stanowiła zredukować do 1 września 1956 roku rumuńskie siły zbrojne o dalsze 20 tysięcy żołnierzy.

## Zaspali

Byłem kilka dni temu, w pow. Kołobrzeskim. Przecieżdzałem również przez gromadę Wrzosowo. O, przepaszam. Co za gromada? Gmina. Tak autentyczna gmina. Oczom własnym nie wierzyłem. Nad bramą wejściową do gmachu Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej wisi tablica informująca, że mieści się tam PREZYDIUM GMINNEJ RADY NARODOWEJ W WRZOSOWIE.

O ile się nie mylę od października 1954 roku kiedy to skasowano w naszym kraju gminy — minie niezadługo dwa lata. Dwa lata to ni mniej ni więcej — 24 miesiące. Można by przeliczyć również ten okres na dekady, tygodnie, dni... Tyle było czasu, a w Wrzósowie jeszcze gmina żyła. (kao)

## Times of Indonesia donosi: »Nixon porwolił sobie na jedną z najgłupszych uwag«

## USA nie chcą zrezygnować z Tajwanu

PEKIN. Podróż wiceprezidenta USA Nixona na Tajwan — pisze dziennik pekiński „Zemlinzhipao” — jest nowym dowodem, że Stany Zjednoczone nie mają bynajmniej zamiaru zrezygnować z kontroli sprawowanej nad tą wyspą oraz że nadal usiłują przeskodzić w rozkład wianu napięcia wokół sprawy Tajwanu.

Wizyta ta — jak stwierdza dziennik — nastąpiła bez pośrednio po tym, gdy premier Czou En-lai wyraził gotowość rozpoczęcia rokowań z czangkajszekowcami w sprawie pokojowego wyzwolenia wyspy Tajwan. Dziennik podkreśla zaniepokojenie, jakie wywołało to oświadczenie premiera Chin Ludowych w amerykańskich kołach rządzących, które obawiają się, że pokojowe wyzwolenie Tajwanu pozbawi ich bazy wojskowej na tej wyspie, a także przyczyni się

do dalszego złagodzenia napięcia nie tylko w Azji, ale i na całym świecie.

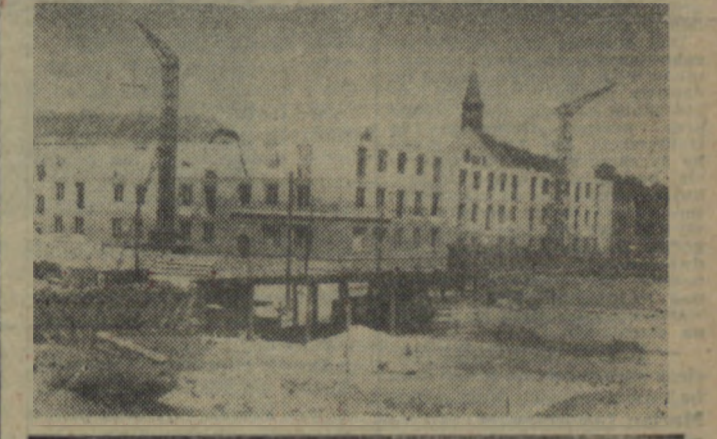
Dziennik indonezyjski „Times of Indonesia” komentując przemówienie Nixona w czasie jego pobytu w Kara-

Bohaterowie listy 2

## Zniwa na Lubelszczyźnie rozpoczęte

LUBLIN. Korzystając ze słonecznej pogody chłopcy Lubelszczyzny rozpoczęli zniwa. Jako pierwsi do koszenia żyta przystąpili rolnicy z powiatów: Lubartów, Opole, Puławy. Np. w powiecie Puławy na terenach nadwiślańskich chłopcy skosili już 30 ha żyta.

Ciąg dalszy nast. 2



## Nowe przepisy celne korzystne dla odbiorców towarów z zagranicy

WARSZAWA. Podobnie jak i w innych dziedzinach naszego życia gospodarczego — przeprowadza się obecnie także zmianę i normalizację przepisów o taryfie i stawkach celnych dla towarów przywożonych z zagranicy. Dotychczasowe przepisy opracowane w roku 1954 miały — jak się okazało w praktyce — wie-

le luk i błędów, a system cienia przedmiotów przysyłanych z zagranicy, sprawiał często wiele kłopotu pracownikom urzędów celnych i odbiorcom paczek.

Normalizacji ceł przywozowych dokonuje się na mocy specjalnego rozporządzenia Rady Ministrów, które wejdzie w życie w październiku br.

## Krakowscy astronomowie będą mogli obserwować Marsa

KRAKOW. W Krakowskim Obserwatorium Astronomicznym montowany jest obecnie nowy teleskop, który pozwoli na rozszerzenie badań i obserwacji gwiazd. Jest to duży, ponad półmetrowej wielkości teleskop przekazany w darze krakowskiemu obserwatorium przez Polonię Amerykańską.

Duża siła teleskopu, który należy do największych tego rodzaju aparatów w kraju, umożliwi krakowskiemu astronomom dokonanie dokładnych obserwacji skorupy Marsa. Planeta ta we wrześniu zbliży się znacznie do ziemi.



## Zostanie Chwili Komuniści Indii o uchwale KC KPZR

DELHI. Jak podaje dziennik „Indianexpress”, plenum KC Komunistycznej Partii Indii uchwaliło rezolucję aprobującą stanowisko Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w sprawie krytyki kultu jednostki.

### Podpisanie komunikatu między ZSRR a Ludową Koreą

MOSKWA. Dnia 12 bm. w Wielkim Pałacu Kremlo- wskim podpisany został wspólny komunikat radziecko-koreański o rozmowach między rządowymi delegacjami Związku Radzieckiego i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Ze strony KRL-D komunikat podpisał przewodniczący Rady Ministrów KRL-D Kim Ir Sen, ze strony radzieckiej — przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Bułganin.

### Wizyta Nassera przyczyni się do pogłębienia współpracy i przyjaźni między obu narodami

## Nasser w Belgradzie

PARYŻ. Według wiadomości z Kairu, prezydent Nasser odleciał 12 bm. w godzinach porannych na pokładzie specjalnego samolotu do Belgradu. W podróży do Jugosławii towarzyszy mu minister spraw zagranicznych Fawzi i inni przedstawiciele rządu egipskiego.

### Kombajnerzy wzywają do współzawodnictwa

W tym roku lepiej musimy zorganizować pracę kombajnów — mówił kombajner Marian Iwaszkiewicz. W tym roku nie zgodzę się na to, by tak jak w roku ubiegłym moja maszyna była często przerzucana z pola na pole, skutkiem czego w okresie żniw miała 600 km „pustobiegów”. To strata paliwa i czasu! Nie wolno nam dopuścić do takiego marnotrawstwa! My, kombajnerzy, powinniśmy mieć wydzielone większe kompleksy pól. Nie zawleździemy w pracy. Ja wzywam do współzawodnictwa przodującego kombajnera naszego Zjednoczenia PGR tow. Jarosza.

Wiele cennych wniosków wysunęli na naradzie mechanizatorów Bi-slektierza. Chodzi o to, by ich wnioski były jak najszybciej wprowadzone w życie, by zauważone przez nich błędy w przygotowaniach żniwnych zostały jak najszybciej usunięte. A czasu nie pozostało wiele. „Małe żniwa” już blisko. Jeszcze tydzień, najwyżej dwa...

### \* Wnioski dołowych organizacji SPD nie znajdują odbicia w uchwałach zjazdu

## SPD domaga się normalizacji stosunków NRF ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej

MONACHIUM. W czwartek przed południem zjazd Partii Socjaldemokratycznej w Monachium przystąpił do omawiania drugiego punktu porządku dziennego. Delegaci wysłuchali referatów sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki Północnej Nadrenii — Westfalii Brandta oraz wiceprzewodniczącego Bundestagu Schmidta na temat: „Druga rewolucja przemysłowa”.

W środę po południu zakończyła się dyskusja nad referatem przewodcy SPD Ollenhauera i nad rezolucjami dołowych organizacji partyjnych w sprawie dalszej linii politycznej SPD. Dyskusja — jak wiadomo — toczyła się głównie wokół dwóch problemów: zjednoczenia Niemiec i remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Dowiodła ona, że pewne koła SPD są niezadowolone ze stanowiska przewodców partyjnych. Wielu mówców domagało się, aby SPD stanowczo opowiedziało się za rozmowami między Niemcami z zachodni a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Podczas 8-dniowej wizyty w tym kraju Nasser zatrzymał się 3 dni w Belgradzie, gdzie spotkał się z przywódcami jugosłowiańskimi. Następnie zwiedził Bośnię, Kroatycję i Słowenię. Na wyspie Brioni Nasser odbył rozmowy z prezydentem FLRJ Broz-Tito i premierem Indii, Nehru. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi Arabskiej Agencji Prasowej prezydent Tito stwierdził, że wizyta prezydenta Nassera przyczyni się do pogłębienia przyjaźni i współpracy między obu narodami.

### Delegacja CSR opuściła Polskę

WARSZAWA. 11 bm. w późnych godzinach wieczornych specjalnym pociągiem odjechała z Dworca Głównego w Warszawie udająca się w drogę powrotną do kraju, delegacja rządu Republiki Czeskosłowackiej z przewodniczącym delegacji premierem rządu CSR Wiliamem Siroky'm na czele. Przed odjazdem premier Siroky wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienie pożegnalne. Oto jego fragmenty:

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele! Nasza wizyta w Polsce wskazała w całej rozciągłości na olbrzymie możliwości i rezerwy, które umożliwiają dalszy rozwój współpracy gospodarczej i kulturalnej, współpracy w walce o socjalizm i o pokój. Rząd czechosłowacki jest zdecydowany uczynić wszystko, ażeby w pełni wykorzystać te możliwości i rezerwy w interesie naszych narodów oraz wielkiej sprawy socjalizmu i pokoju. Wracamy do ojczyzny pełni jeszcze bardziej przyjacielskich uczuć dla narodu polskiego, zdecydowani do dalszej pracy na rzecz umocnienia i rozwoju polsko-czechosłowackiej przyjaźni i współpracy. Nasza przyjaźń będzie nadal przybierać na sile i wydawać bogate plony.

Wśród po południu zakończyła się dyskusja nad referatem przewodcy SPD Ollenhauera i nad rezolucjami dołowych organizacji partyjnych w sprawie dalszej linii politycznej SPD. Dyskusja — jak wiadomo — toczyła się głównie wokół dwóch problemów: zjednoczenia Niemiec i remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Dowiodła ona, że pewne koła SPD są niezadowolone ze stanowiska przewodców partyjnych. Wielu mówców domagało się, aby SPD stanowczo opowiedziało się za rozmowami między Niemcami z zachodni a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

W rezolucjach tych SPD domaga się rewizji zobowiązań NRF, wynikających z układów paryskich pod warunkiem rewizji zobowiązań NRD, wynikających z układu warszawskiego. SPD żąda walenia zjednoczonych Niemiec do europejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego, poparcia przez rząd NRF wysiłków na rzecz zawarcia porozumienia w sprawie międzynarodowego kontrolowanego rozbrojenia i zakazu środków masowego zniszczenia, redukcji obcych wojsk stacjonujących na terytorium Niemiec i ograniczenia liczebności sił zbrojnych obu części Niemiec.

Parla socjaldemokratyczna wysuwa ponadto żądanie normalizacji stosunków NRF ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej. W rezolucjach tych SPD odrzuca jednak bezpośrednio rozmowy między NRF i NRD. Kierownictwo SPD postuluje rewizję ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Żądanie rewizji tej ustawy będzie jednym z głównych haseł w kampanii przedwyborczej prowadzonej przez socjaldemokratów przed wyborami do nowego parlamentu.

### Przemówienie Nixona w Karaczi

DOKOŃCZENIE Z 1 STR. czł pisać, iż „pozwoili on sobie na jedną z najgłupszych uwag” oświadczając, iż każdy kraj azjatycki, który przyjmie pomoc od Związku Radzieckiego, naraża się na ryzyko „narużenia sobie powrozu na szyję”. Dziennik dodaje również, że to oświadczenie Nixona okryje go hańbą, a być może i całe Stany Zjednoczone, w tych krajach Azji, które wyraziły gotowość przyjęcia od Związku Radzieckiego pomocy gospodarczej, rzucającą w twarz klauzuli politycznymi, czy wojskowymi. Zdaniem dziennika, Nixon przejawia „upartą niechęć zrozumienia dążeń narodów azjatyckich”.

### Brytyjska Izba Gmin debatuje nad losami Cypru

LONDYN. W czwartek rozpoczęła się w brytyjskiej Izbie Gmin debata nad sprawą Cypru. Pierwszy zabrał głos premier Eden, który przypomniał o rokowaniach w 1955 r. między Anglią, Turcją i Grecją na temat losów tej wyspy. „Zasadniczym celem tej konferencji — oświadczył Eden — było znalezienie sposobu usunięcia różnic poglądów, które dzieliły trzy rządy w sprawie Cypru. Uczestnicy konferencji nie byli w stanie dojść do zgody i ustalić wspólnej linii politycznej w omawianej kwestii”. Nawołując do negatywnego stanowiska rządu tureckiego wobec brytyjskich planów przyznania Cypru praw autonomicznych, Eden powiedział: „Niestety, nie jest to jeszcze możliwe. Jans jest, że postanowienia, które odpowiadająby pragnieniom ludności Cypru, ogromnie skomplikowałyby nasze stosunki z Turcją, a także z sygnatariuszami traktatu lozańskiego”. Premier Eden stwierdził, że

wewnętrznej wskazują na korzyść jakie może przynieść zastosowanie energii jądrowej do automatyzacji procesów produkcji. SPD wypowiada się za utworzeniem europejskiej wspólnoty atomowej. Ponadto w rezolucjach tych partia socjaldemokratyczna domaga się poleżenia kresu doświadczeniom z bronią atomową. Tak więc, żaden z wniosków dołowych organizacji SPD w sprawie polityki zagranicznej NRF, zjednoczenia Niemiec i w sprawach wojskowych nie znalazł odzwierciedlenia w uchwałach zjazdu.

### Sesja Rady Wykonawczej UNESCO

PARYŻ. Pod przewodnictwem Vittorino Veronesi rozpoczęła wczoraj w stolicy Francji obrady sesja Rady Wykonawczej UNESCO.

### Wstępne sprawy

godnie wszystkich środków, i sił ludzkich. Trudna to sprawa, bowiem zwłaszcza w PGR-ach ludzi jest wiecej za mało. Wprawdzie zastępują ich kombajny, tylko, że... ich remonty przebiegają daleko niezadowalająco. W PGR-ach np. 75 kombajnów wymaga jeszcze remontu. Brak części zamiennych, które obecnie dopiero nadchodzą to jedna przyczyna. Drugą natomiast jest po prostu niedbalstwo ludzi odpowiedzialnych za maszyny. Kombajn jest dużą maszyną wymagającą wielu godzin pracy nawet przy zwykłym przeglądzie. A mimo tego w wielu warsztatach PGR zabrano się za remonty dopiero obecnie. Podobnie wygląda sytuacja z kombajnami w POM-ach, które np. otrzymane maszyny polskiej produkcji dopiero docierają.

Jednym więc słowem z przygotowaniem do mechanizacji prac żniwnych nie jest najbardziej różowo. Znowu mimo tylkrotnych smutnych doświadczeń bardzo wiele pozostawiono na ostatnią godzinę. I znowu robota będzie wykonana „byle szybko”. A cierpi na tym kto? My sami, całe społeczeństwo. Bowiem przestój jednego kombajnu czy snopowiązalki to strata wielu kwintali ziarna, które później, sprawa dżać musimy za ciężkie miliony z zagranicy.

Do rozpoczęcia żniw mamy jeszcze trochę czasu. Około 2—3 tygodnie. Dlatego też tym bardziej ekonomicznie trzeba by korzystać każdą wolną chwilę, aby pozapinać przygotowania na ostatnie guziki.

### Szpilką Fakty są uparte

„Po raz pierwszy w historii rząd jednego kraju zadeklarował, że celem jego polityki jest obalenie przemocy rządów innych krajów, z którymi, nawiasem mówiąc, rząd ten utrzymuje stosunki dyplomatyczne” — tak pisze „Prawda” w swym komentarzu o decyzji senatu amerykańskiego, który uchwalił niedawno dodatkowo 25 milionów dolarów na działalność dywersyjną „za żelazną kurtyną”. Próbką „zainwelowania” tych pieniędzy, jak to przyznają amerykański

## Ludzie radzieccy wyrażają gorącą wdzięczność partii komunistycznej i rządowi radzieckiemu za ojcowską troskę o masy pracujące

(Fragmenty przemówienia Bułganina na V sesji Rady Najwyższej ZSRR)

MOSKWA. PRZEWODNICZĄCY RADY MINISTROW ZSRR WYGŁOSIŁ 11 BM. NA POSIEDZENIU V SESJI RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR NASTĘPUJĄCY REFERAT, KTÓRY PODAJEMY W SKRÓCIE:

Rada Ministrów ZSRR przedstawia Radzie Najwyższej ZSRR do rozpatrzenia i zatwierdzenia projekt ustawy o emeryturach państwowych. Projekt ustawy, przewidujący radykalne polepszenie spraw emerytalnych, odzwierciedla wzrost potęgi ekonomicznej naszej ojczyzny socjalistycznej i jest dobitnym wyrazem stałej troski partii komunistycznej i rządu radzieckiego o dobro narodu.

XX Zjazd KPZR pokazał olbrzymie sukcesy osiągnięte w naszym kraju dzięki konsekwentnej realizacji przez Komitet Centralny generalnej linii partii. W ostatnich latach rozwinęły się znacznie wszystkie gałęzie produkcji społecznej, podniósł się dobrobyt naszego narodu, jeszcze bardziej umocniła się jedność moralno-polityczna społeczeństwa radzieckiego i wzrosła potęga państwa radzieckiego.

Klasa robotnicza, chłopstwo kolchozowe i inteligencja radziecka przyjęły uchwały XX Zjazdu jako swą żywołą sprawę. Realizując te uchwały, naród radziecki pod kierownictwem partii osiąga nowe sukcesy we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Plan globalny produkcji przemysłowej za I półrocze został wykonany w 102 proc., a produkcja przemysłowa wzrosła w stosunku do ub. r. o 12 proc.

Następnie Bułganin stwierdza, że sławy w bież. roku zostały przeprowadzone pomyślnie, a obszar ich wzrostu do ponad 194 mln ha, tj. o 37 mln ha więcej niż w 1953 r. W dziedzinie hodowli wzrosło poważnie pogłowie zwierząt. Sukcesy te pozwalają przypuszczać, że szósta pięcioletka w rolnictwie zostanie wykonana przed terminem.

W okresie, który minął od XX Zjazdu KC partii i rząd radziecki dokonały szeregu ważnych posunięć zmierzających do poprawy warunków pracy i bytu narodu radzieckiego. Skrócono do 2 godzin dzień pracy przed dniami wolnymi od pracy i przed świętami bez zmniejszenia zarobków robotników i urzędników. Przedłużone zostały urlopy macierzyńskie. Od 1 lipca skrócono o dwie godziny dzień roboczy dla młodzieży. Powzięto uchwałę o zniesieniu opłat za nauczanie w szkołach średnich, specjalnych instytucjach naukowych średnich i wyższych. W toku są prace nad przygotowaniem stopniowego wprowadzenia 7-godzinnego dnia pracy dla wszystkich robotników i urzędników.

Podstawą dobrobytu narodu radzieckiego jest nieustanny wzrost produkcji socjalistycznej, czemu partia i rząd poświęcają stałe uwagę.

Ubezpieczenia społeczne w ZSRR obejmują wszystkich robotników i urzędników.

W roku 1955 dochody budżetu ubezpieczeń społecznych wyniosły 26 miliardów 500 mln rubli, podczas gdy w roku 1940 stanowią one 8 miliardów 600 mln rubli. W roku 1953 z budżetu i ubezpieczeń społecznych wypłacono 5,3 raza więcej emerytur i rent niż w roku 1940, a ogólne wydatki na emerytury i renty wliczając w to renty dla inwalidów wojennych i rodzin wojskowych, które utraciły żywicieli, zwiększyły się w tym czasie 9-krotnie.

Według projektu ustawy podnosi się znacznie niskie renty i emerytury. Np. rozmiary emerytur i rent starczych wypłacanych niepracującym emerytom według ogólnych norm — zwiększa się zgodnie z projektem ustawy dwukrotnie, a renty inwalidzkie — przeszło dwukrotnie. Wysokość rent dla poszczególnych grup emerytów zwiększa się 2,5—3 razy. Podwyżka rent dotyczy nie tylko tych osób, którym przysługują one obecnie, lecz i tych, które już otrzymują renty.

Uzależnienie wysokości rent od stażu pracy i warunków pracy projekt uwzględnił przy ustalaniu wysokości rent również sytuację rodzinną emerytów. Liczba niezadowolonych do pracy członków rodzin brana jest pod uwagę nie tylko przy obliczaniu wysokości rent dla rodzin, które utraciły żywicieli, lecz także przy obliczaniu rent starczych i inwalidzkich, czego nie ma w obowiązującym obecnie ustawodawstwie.

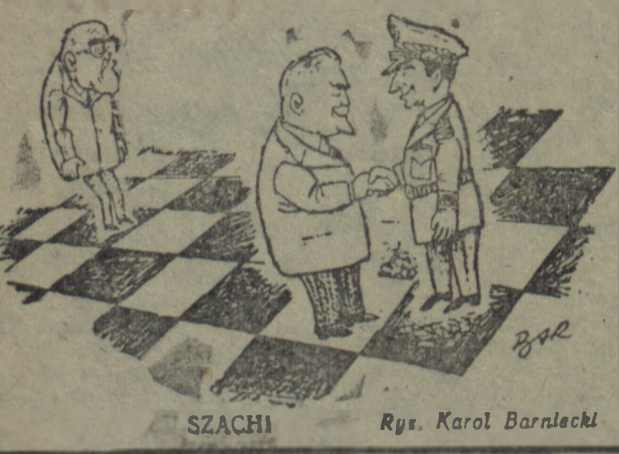
Projekt ustawy przewiduje, że emerytury będą przyznawane mężczyznom po osiągnięciu 60 lat życia i po przepracowaniu co najmniej 25 lat, zaś kobietom — po osiągnięciu 55 lat życia i po przepracowaniu co najmniej 20 lat.

Premier Bułganin z kolei zaznaczył deputowanym z szeregowymi przemówieniami dotyczącymi realizacji ustawy o emeryturach i rentach i stwierdza, że instytucje ubezpieczeń społecznych będą miały poważną robotę, ażeby wprowadzić w życie tę ustawę.

W związku z opublikowaniem projektu ustawy, do organów partyjnych, radzieckich i związkowych, jak również do redakcji pism napłynęły tysiące listów od ludzi pracy naszego kraju. Autorzy listów wyrażają gorącą wdzięczność partii komunistycznej i rządowi radzieckiemu za ojcowską troskę o masy pracujące.

Jednocześnie z powszechną aprobatą projektu ustawy ludzie pracy wysunęli konkretne poprawki i uzupełnienia do poszczególnych paragrafów.

### Szach Iranu odwiedził ZSRR



SZACHI

Rys. Karol Barniecki

### Szach Iranu opuścił Moskwę

MOSKWA. Szach Iranu Mohammad Reza Pahlavi wraz z małżonką i towarzyszącymi im osobami opuścił w czwartek 12 bm. Moskwę udając się do Baku, skąd wyjedzie do kraju. Szach Iranu złożył przed odjazdem oświadczenie, w którym podziękował za serdeczną gościnę i stwierdził m. in.: „Mam nadzieję, że potrafię wkrótce przekazać wasze uczucia i wasz serdeczny stosunek do nas narodowi irańskiemu”.

Śladem ludzkiej krzywdy

# W obronie Świeczkowskiego

**D**YSKUSJA po XX Zjeździe. Rozwijały się języki ludzkie. Sprawy okrywane przez ubiegłe lata mgłą tajemnicy stają się dla niejedynej z nas niezrozumiałe. Ludzie doszukują się prawdy. Co należy robić, jeżeli człowiek, dla którego kuli jednostki i jego następstwa są niejasne? Wyjaśnić wszędzie i na każdym kroku. To rzecz konieczna. Tak. Ale czy wszyscy (od których oczekuje prosty człowiek wyjaśnienia?) w ten sposób postępują?...

— Donoszę, że w dniu... ob. Świeczkowski zwrócił się do mnie z zapytaniem, jak to jest z tym kultem Stalina i z tą niespodziewaną śmiercią towarzysza Bieruta. Podpis: sekretarz Komitetu Zespołowego PZPR.

Pismo podobnej treści otrzymała delegatura Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa w Drawsku. Ale przedziwny wreszcie do meritum sprawy.

Siedzimy w pokoju sekretarza Komitetu Powiatowego w Drawsku. Rozmowa toczy się wokół problematyki pegeerowskiej. Padają różne zdania, różne uwagi. Krzywdę wyrządzoną Świeczkowskiemu dostrzegamy jeszcze bardziej.

Świeczkowski — młodszy zootechnik — został zaangażowany w zespół PGR Ogródzieniec w kwietniu br. Z pracą bywało różnie. Stosunki w zespole układały się jeszcze gorzej. Zaczął on wskazywać na panoszące się tam zło. Świeczkowski, tak samo jak Markowska, Gomulowa i wielu innych robotników nie mógł pogodzić się z faktem kumoterskiego powiązania dyrektora Kądziała, księgowego Rudko i magazyniera Domaradzkiego.

Głosy tych ludzi posłużyły towarzyszom z Komitetu Powiatowego PZPR w Drawsku jako alarm. Powołano komisję. Obok kumoterska stwierdziła ona między innymi, że w zespole Ogródzieniec dyskryminuje się uczciwych pracowników. A co robił Komitet Zespołowy? Czy on tego nie dostrzegą?

Zasadniczo Komitet Zespołowy — to sekretarz tow. Pyrc. Nawiasem mówiąc — podporządkowany dyrektorowi zespołu. Stąd meldunek do delegatury Komitetu do Spraw Bezp. o „stosunku” Świeczkowskiego do dzisiejszej rzeczywistości.

Właśnie ten „stosunek” — posłużył dyrektorowi Kądziałowi, jako atut do wystąpienia z wnioskiem do Zjednoczenia PGR w Połczynie-Zdroju o zwolnienie Świeczkowskiego z pracy. Świeczkowski został zwolniony. Nawet jego choroba nie przeszkodziła dyr. dyr. Kądziałowi i Paluszyńskiemu do powzięcia tej decyzji. Pozbawiono człowieka możliwości zarobkowania, skazując go tym samym na przymieranie głodem i wyciąganie rąk do państwa w jałmużnę. Na listę pobierających zasiłek z referatu opieki społecznej Prezydium PRN w Drawsku przybyło jeszcze jedno nazwisko. I to człowieka w sile wieku, zdolnego do pracy fachowca. Jak wielce to jest szkodliwe tym bardziej, że PGR naszego województwa tak bardzo potrzebuje ludzi, mówienie tutaj chyba jest zbyt czyste.

Nasuwa się pytanie, co w tej sprawie uczynił Komitet Powiatowy?

Towarzysze z KP zareagowali szybko na ludzką krzywdę. Czynie wszystko, co było w ich mocy. Rozmawiali z dyrektorem zespołu Kądziałem, przekonywali dyr. Zjednoczenia Paluszyńskiego o tym, że Świeczkowskiego skrzywdzono. Wydano nawet polecenia. Do chwili obecnej jednak sprawa Świeczkowskiego jest nadal otwarta. Słuszne, przeniknięte troską o człowieka zalecenia KP zostały zlekceważone. Mało tego. Torpeduje się je. Dy-

rektor Kądziała wystąpił na drogę sądową o ukaranie Świeczkowskiego za podrywanie mu autorytetu. Czy więc zdrowa, uczciwa krytyka, przepojona troską o sprawę naszego dnia codziennego, jest podrywaniem autorytetu?

Przepraszamy, tu chyba jest jakieś wielkie nieporozumienie. A może do niektórych towarzyszy z zespołu PGR Ogródzieniec nie dotarły jeszcze echa III Plenum KC naszej partii i XX Zjazdu KPZR? Czyżby znowu nie dotarli wnioski egzekutywy KW w sprawie Świeczkowskiego?

Zyjemy w okresie wielkich przemian. Przez nasz kraj przelewa się fala ożywiającej, twórczej dyskusji. Wszystko zmierza do poprawienia bytu ludzi pracy — często jeszcze dziś trudnego. Partia bez reszty obnaża nasze błędy i wypaczenia, ale jednocześnie stawia przed całym narodem zadania wypracowania nowych form kierowania naszym życiem gospodarczym i społecznym. I dlatego właśnie sprawa Świeczkowskiego jest tym bardziej bolesna, bo skrzywdzono przecież człowieka w chwili, gdy demokratyzacja naszego życia zaczyna sobie torować właściwą drogę.

Bolesne jest również stanowisko sekretarza KZ tow. Pyrcia, który zamiast wyjaśniać ludzkie wątpliwości, traktuje je jako przejawy wrogości. A przecież od kogo ludzie mają dowiedzieć się prawdy — jeśli nie od sekretarza komitetu partyjnego?

Świeczkowski stał w dniu 16 bm. przed sądem. Będzie odpowiadał za to, że mówił prawdę o dyrektorze Kądziału, że go krytykował. Fakt ten jest dla nas alarmem. Nie jest to przecież sporadyczny wypadek w PGR-ach. Należy więc zrobić wszystko, ażeby dyrektorom partii w PGR-ach woj. koszalińskiego w pełni utworować drogę.

B. AMBROŻEWICZ  
W. NOWAK

## Z wokandy sądowej

### Młodociani włamywacze zostali ukarani

Sąd Powiatowy w Koszalinie rozpatrywał niedawno sprawę szajki młodocianych włamywaczy grasujących na terenie powiatu koszalińskiego. Siedemnastoletni Bogusław Pietruszka oraz piętnastoletni Edward Chudzyński skazani zostali wyrokiem sądu na umieszczenie w zakładzie poprawczym.

Swa przestępczą działalność rozpoczęli oni przed rokiem. Specjalnością małych złodziei stały się włamania do sklepów, przy których to czynnościach osiągnęli nie lada kunszt.

W nocy z 9 na 10 lipca ub. r. dokonali wspólnie włamania do Wiejskiego Domu Towarowego w Dobrzycu, skąd ukradli pewną ilość pieniędzy, 6 garniturów i 2 piaszeczki na ogólną wartość 5277 zł.

Ponadto Edward Chudzyński w październiku ub. roku wspólnie ze swoim dwunastoletnim bratem Stanisławem włamali się do sklepu GS w Dobrzycu, przywłaszczając sobie 4 tys. zł. ze składek, które podszyci, spłytali oraz inne artykuły łącznie na sumę ponad 13 tys. zł.

Rozzuchwaleni chwilowym powodzeniem, złodzieje w dwa miesiące później ponownie „odwiedzili” sklep GS-u w Dobrzycu, zabierając 7 par butów, kocy oraz inne towary na ogólną wartość ponad 2 tys. zł. Niezadowolony widocznie tak małym łupem jeszcze tej samej nocy obdarowali sklep GS w Wierzbomlinie, a w dwa dni później dokonali włamania do sklepu GS w Parnowie.

Ponadto w listopadzie ub. roku w Biesiekierzu skradli 7 rowery miejskie na szkodę Michała Obłowskiej i Władysława Burka.

Ojciec Edwarda Chudzyńskiego oraz brat Mieczysław przyznawali na przechowanie i dalszą sprzedaż rzeczy od włamywaczy.

Sprawa Pietruszki i Chudzyńskiego powinna stać się

ostrzeżeniem dla wszystkich tych, którzy niekiedy nawet dla przeżycia „młodzieżowej przygody” wyciągają ręce po mienie społeczne.

Z. Z.

## Przyjmowanie skarg i zażaleń od mieszkańców Koszalina

W dniu dzisiejszym od godziny 16 do 19 w gmachu Prezydium MRN, pok. 28, I p. przyjmuje skargi i zażalenia przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Edmund Gryz.

## Czy wiecie, że...

...komitety blokowe Koszalina odstawiły do dnia dzisiejszego łącznie 16.600 kg złomu na planowane w roku bieżącym 35 ton?

W zbiorce złomu przodują: komitety blokowe nr 4, którego mieszkańcy odstawiли 8,5 tony, oraz komitety blokowe nr 31, który odstawił 4 tony złomu.

Ponadto komitety blokowe wybudowały w swoich rejonach 7 placowisk dla dzieci, a komitety blokowe nr 34 uruchomił własną świetlicę.

...najbardziej zaniedbanym od cinkim pracy społecznej komitetów blokowych naszego miasta jest odgruzowywanie i budowa śmietników?

Na zaplanowanych w roku bieżącym 1.650 m<sup>3</sup> gruzu do usunięcia, komitety blokowe wywoziły zaledwie 369 m<sup>3</sup>, czyli dopiero 1/4 planowanej ilości.

W usuwaniu gruzów przodu je komitety blokowe nr 25, którego mieszkańcy wywieźli — o nad 140 m<sup>3</sup>.

Również nienajlepiej jest ze śmietnikami, do budowy których komitety blokowe dopiero przystępują.



## Warto zabalsamować

Wielka szkoda, że nie możemy wam drodzy Czytelnicy pokazać w gazecie ciekawego eksponatu (w szuflkach rankach „Doby” nawet by się nie zmieścił), a mianowicie pary czerwonych sandałków tak na oko dziewczynki 14-letniej.

W ubiegłym tygodniu troskliwa mama, Anna Bielecka, zamieszkała w Darmo wic, pow. Koszalin, zakupiła te sandałki w sklepie PSS Nr 9 przy ul. Zwycięstwa w Koszalinie. Powinno się dla nich znaleźć miejsce w Muzeum Przyrodniczym Naszej Rodziny, a nie na półkach sklepu o buwniczego.

Na podszewkę sandałków zamiast skóry użyto waty skórzanej (bo inaczej tego nazwać nie można), która po półgodzinnym chłodzeniu rozlała się na włókienka. Cena sandałków 25 zł.

PS. Chcielibyśmy w Muzeum Przyrodniczym zobaczyć również zabalsamowane go szewca, który je wykonał.

## Zgubiono okulary

...w dniu 9 bm. na ul. A. Lampe czeskie okulary przeciwsłoneczne. Uczciwy znalazca przesyła je do redakcji.

## Jak długo będą jeszcze czekać?

Mieszkańcy posesji przy ul. Buczka 8: sąsiadujących nie mają gdzie wyrzucić śmieci. Zarząd Budynków Mieszkalnych zabrał do ponumerowania śmietnik. Widocznie ma on duże zamyślenia do tej roboty i chce ją wykonać artystycznie. Malowanie i numerowanie trwa już dwa miesiące, tymczasem śmieci gromadzą się na podwórzu i wydzielają nie bardzo przyzwoite dla zdrowia featory.

## Szybkie reagowanie

O błyskawicznej skuteczności reagowania na notki w „Dobiej” Koszalińskiej” świadczą najlepiej same fakty.

W tym samym dniu, w którym ukazała się notatka o dwóch sztydach nad sklepem ogrodniczym przy Placu Świdzińskim, pracownicy tego sklepu przy pomocy: kubła farby, pędzla i drabiny — wadliwy napis zamalowali.

Również usunęto już galeń leżącą na jezdni ulicy Armii Czerwonej, a utrudniającą ruch kolumny.

Śmieci i inne nieczystości zalegające schron na Placu Świdzińskim również zostały usunięte.

## O pewnej nadgorliwości

Walka z muchami to bardzo pożyteczna akcja i na pewno warto ją propagować. Niedobrze jest jednak jeżeli odbywa się ona czasami kosztem jeźdźców. W stółkach przyzakładowych przy Wojevodzkim Zarządzie Łączności spoziera z plakatu olbrzymich rozmiały muchy. Chyba nie mówi ona nikomu — „smacznie”.

Zwracamy na to uwagę gorliwym w akcji i tepla much kierownictwu stołki.

## Igraszki ze śmiercią



Któż w okresie letnim nie lubi korzystać (tak jak to uwiecznione na zdjęciu przy rzeczce dzieci) z kąpeli. Jednak kąpiel w niedozwolonych i niestrzeżonych miejscach kosztuje je rokrocznie dziesiątki, a nawet setki ofiar. W ubiegłym roku na terenie naszego województwa były 53 wypadki utonięcia. Od nowego roku aż do chwili obecnej Wojewódzka

na temat grożącego niebezpieczeństwa kąpeli w niedozwolonych i niestrzeżonych miejscach. Dochodzące jednak do Komendy sygnały świadczą o tym, że nie we wszystkich szkołach pogadanki takie przeprowadzono.

Od lat już ciągnie się sprawa wyremontowania i oddania do użytku basenu przy ul. Raclawickiej, gdzie mieszkańcy Koszalina mogliby bezpiecznie kąpać się. Uważamy, że nie można w żadnym wypadku zwlekać z remontem basenu.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej mogłoby wreszcie przejść od słów do czynów. Wojewódzka Komenda MO, która wykazuje wiele poświęcenia w tej akcji, powinna postarać się o stałą ochronę rzeki, gdzie ostatnio miał miejsce wypadek.

A do wszystkich rodziców zwracamy się z gorącym apelem — zwróćcie baczniejszą uwagę na swoje pociechy. Nie pozwólcie im na kąpanie się w rzecze.

Z. Z.

## OGŁOSZENIA

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

**KIEROWNIKÓW** sklepów spożywczych, **KOMISANTÓW** kiosków i straganów zatrudni od zaraz Miejski Handel Detaliczny Art. Spożywczy w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 121, II piętro. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Sekcja Kadr MHD. K-351-0

## Zarząd Spółdzielni Inwalidów w Wałczu

powiadamia wszystkich klientów, a ty

### odebrali obuwie

żane do reperacji w latach 1953, 1954 i 1955 w terminie 14 dni od daty ogłoszenia.

Po tym terminie wyż. wym. obuwie będzie sprzedane w drodze licytacji. K-349-0

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie na podstawie art. 2 ust. 1 i art. 3 ust. 2 pkt. 1 dekretu o zmianie i ustaleniu imion i nazwisk (Dz. U. RP nr 56, poz. 317 z 1951 r.) decyzją z dnia 10 lipca 1956 r. Nr SA. A. II-1-9/27/56 zmieniło ob. Torba Janowi nazwisko z TORBA na TORBIŃSKI. P-272-1

### OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAZNIA się skradzioną pleczatkę o treści: PSS Sklep nr 19 w Koszalinie. K-353-1

KOESPONDENCYJNE lekcje księgowości, stenografii, języków. Łódź 1, skrytka 297. P-271-3



## Teatr

„Dożywcio!” A. Fredry (Teatr WDK) — w wyk. Teatr Szczeciński. Początek o godz. 20.

## Kino

„Nowa Huta” — Ulica zło czynców. Seans o godz. 18, 18 i 20. „Młoda Gwardia” — Rokossov — nieczynne. WDK — Ostatni występ Grocka. Seans o godz. 17.30.

## Radio

**PROGRAM II** na dzień 13 bm. (piątek) 5.05 Pogodne mel. 6.15 Aud. dla rodziców. 6.30 Konc. ork. rozgł. wrocławskiej. Od godz. 7.10-9.00 transmisja pr. I. 11.35 Tańce i marsze symf. 12.10 Przegląd prasy. 12.15 Utw. na obój i klarnet. 12.30 Na swojską nutę. 13.00 Aud. dla wsi 13.10 Konc. 14.10 „Człowiek na pokładzie” — opow. C. Czernińskiego. 14.30 Konc. 2. zwoz. 15.30 Młode talenty przed mikrofonem. 16.00 Muz. popularna. 16.30 Gra zespołu Kazanecznego. 17.00 „Z życia Zw. Radzieckiego”. 17.30 „Na warszawskiej falce”. 18.00 Pios. włoskie. 18.20 Komp. tygodnia — Klauzusz Debussy. 19.00 Muz. i aktualności. 19.30 Rep. literacki 19.45 Muz. rozrywkowa. 20.05 Konc. chóru rozgł. wrocławskiej PR. 20.25 Dyskusja przed mikrofonem. 20.45 Gra ork. tanezna PR. 22.00 Kr. sportowa. 22.10 Konc. symf. 22.47 Felieton. 22.57 D. c. koncertu.

Dnia 12 lipca 1956 r. zmarł nagle w wieku lat 32 Tow. LEON RYBARCZYK sekretarz Komitetu Zespołowego PZPR w Parnowie. W zmarłym traciemy odlanego i ofiarnego towarzysza pracy. Podstawowa Organizacja Partyjna i Rada Miejskowa przy KP PZPR w Młastku.

# ŚWIAT w obiektywie

## Maroko



Na zdjęciu: syn sultana Maroka, szef sztabu generalnego nowej armii marokańskiej, książę Mulu Hassan — dokonuje przeglądu oddziałów złożonych z uczestników walk o wyzwolenie Maroka.

(Fot. CAF)

## NRF



Na słupach ogłoszeniowych miast NRF pojawiły się plakaty przeciw ustawie o obowiązkowej służbie wojskowej.

FOT — CAF

## Na Antarkydzie



Na zdjęciu: w ośledlu „Mirnyj” radzieckiej ekspedycji na Antarkydzie. Przygotowywanie radiosony do dokonania pomiarów meteorologicznych.

NRD



Po dokonaniu zdjęć do filmu „Dyl Sowizdrzał” w Szwecji, Niciel, Paryż i Belgii końcówce prace operatorskie wykonywane są w pobliżu Baguń nad Muldą w Dessau. Powstało tam wiele nawiązań do filmu „Dyl Sowizdrzał”, w którym „Dyl Sowizdrzał” — setki aktorów i statystów z końmi i wozami. Kreśli się tu w reżyserii Gerarda Philpa (jest on również wykonawcą roli tytułowej) sceny zbiorowe „w obozie wojskowym księcia Oranji”.

Fot. — CAF

## Korespondencja z Moskwy

# Kierunek i rozmiar przemian

MOSKWA przeżywa największe od 77 lat upamiętnienie. „Zarko, zarko” — to najczęściej wypowiadane obecnie tu słowa. A poza tym mówi się o polityce.

Rozżarzona upałem Moskwa jest nadal Mekką całego świata. Od kilkunastu miesięcy zjeżdżają tu bez przerwy mężowie stanu, politycy, parlamentarzyści, uczeni, pisarze, dziennikarze. Fala cudzoziemców wciąga rośnie i z trudem dają sobie radę moskiewskie hotele z takim natłokiem gości. Ojcowie miast łamią sobie już dziś głowę nad rokiem przyszłym — 40 rokiem Rewolucji Październikowej i rokiem Festiwalu Młodzieży z całego świata, kiedy — rzecz prosta — fala odwiedzających gości zagranicznych wzrośnie jeszcze bardziej.

A przecież poza tym przepływa przez cztery i półmilionową Moskwę codziennie kilkaset tysięcy ludzi z republik radzieckich. Moskwa jest stolicą i 200-milionowego Związku 16 republik radzieckich, i 112-miliona nowej największej Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej. Od dawna istnieją wprawdzie koncepcje oddzielenia tych dwu stolic i odciążenia Moskwy przez przeniesienie stolicy RFSRR gdzieś w rejon uralski czy gdzieś indziej, ale, jak dotąd, jest to tylko jedna z koncepcji rozwiązania trudności moskiewskich. Jeśli jednak w rozmowach słyszy się obecnie raz po raz coś o tej właśnie koncepcji, to sądzę, że jej odzyskanie nastąpiło z dwu przyczyn: po pierwsze — pod wpływem śmiałych koncepcji decentralizacyjnych, realizowanych już przez kierownictwo Związku Radzieckiego w odniesieniu do wielu poszczególnych republik, po

drugie zaś — pod wpływem coraz większego ciężaru przemysłowego i rolniczego Rosji Azjatyckiej, ciągnącej się od Uralu do Władywostoku.

Oczywiście, że trudno przewidywać czy i kiedy w ogóle może być zrealizowana taka koncepcja stworzenia poza Moskwą, stolicą ZSRR, osobnej stolicy dla radzieckiej Rosji, sięgającej od Kalingradu, dawnego Królewcza, do Władywostoku. Istotne dla mnie osobiście jest to, że w każdej dziedzinie radzieckiego życia można dziś zaobserwować rodzenie się śmiałych, nowych koncepcji. I to zjawisko jak najbardziej pozytywne i twórcze występować tu będzie, moim zdaniem, coraz silniej. Skąd ono się bierze? Przede wszystkim z potężnej hazy ekonomicznej, mającej jeszcze w sobie ogromne potencjalne możliwości rozwoju, po drugie — z wolniejszego niż u nas, ale stale postępującego naprzód procesu wyzwalania się z powiązań dogmatyzmu.

**W** BAZIE ekonomicznej ciężki przemysł jest dziś w stanie podejmować największe zadania. Walka o posiadanie właśnie tak wielkiego ciężkiego przemysłu została tu, niewątpliwie, wygrana całkowicie. Nafrontem jeśli chodzi o rolnictwo walka dopiero się toczy, przy czym trzeba odrobić mnóstwo błędów, po pełnionych w przeszłości, które daly bardzo poważne zacołanie wsi w porównaniu z rozwojem przemysłu.

Zapewne, że między karą wsi a dalszą istniejącą różnicą oibrzymia, nieporównywalna. Niemniej nie należy zapominać, że na wsi radzieckiej żyje większość narodu, bo na 200 milionów ogół mieszkańców 115 milionów żyje na wsi, a 84 — w miastach i osiedlach. Tymczasem wsi, jak dotąd, zużywa np. tylko 1 proc. energii elektrycznej, produkowanej przez państwowe siłownie. Większość wsi nie jest dotąd zelektryfikowana. Na tym drastycznym przykładzie można najlepiej zobaczyć częściowo nieuniknione przy wielkiej industrializacji kraju zapóźnienie rozwoju wsi. Z drugiej zaś strony powstanie ogromnej bazy ciężkiego przemysłu pozwala obecnie na zrobienie szybkich skoków, podlegających wsi. I to się robi z żelazną konsekwencją.

**A** JAKIE to daje wyniki świadczą może zjawiska, które poczynają dopiero występować w ruchu ludności, który jest od niedawna w zasadzie swobodny. Każdy obywatel ma prawo zmieniać według swojej woli miejsce swej pracy. Otóż dotychczas występowało tu normalne w uprzemysławiającym się kraju zjawisko odpływu ludności wiejskiej do miast. Obecnie są, po-

wtwarzające się tu i ówdzie, sygnały powrotu z miast do kolchozów, ponieważ w warunkach bytowych stają się w dobrze prowadzonej kolchozie czy sowchozie lepsze niż w źle prowadzonej fabryce czy budowie.

Wolny wybór miejsca pracy wprowadza samoczynny regulator w ruchu ludności, a zarazem demaskuje słabe ogniska gospodarcze. Dla fabryki czy budowli, z której robotnicy odchodzą do kolchozów, jest to sygnał alarmowy, dowodzący złej pracy kierownictwa zakładu i braku troski o człowieka. Ten samoczynny regulator dopiero tworzący się, rodzący się, oznaczać będzie w przyszłości, że poprawa bytu pracowników kolchozów i sowchozów — poprawa z roku na rok coraz widoczniejsza — wpływać musi na poprawę bytu robotników w przemyśle. I to nie tylko przez większą ilość produktów rolnych, ale i przez swego rodzaju konkurencyjną walkę o sily robocze, walkę, która dopiero się zarysowuje. Dawniej w kolchozach przyjmowano z pocatowaniem ręk każdego, kto chciał pracować na roli. Teraz nierazki jest stawianie warunków przez kierownictwo kolchozów.

**Ś** MIAŁOŚĆ koncepcji w rolnictwie wpływać musi z kolei na śmiałość koncepcji w całym życiu ekonomicznym, tym więcej, że nie tylko istnieje baza ciężkiego przemysłu, ale i ogromna baza ludzka, rosnąca z każdym rokiem baza kadrowa wielu milionów absolwentów szkół średnich i wyższych. O tym potencjale kadrowym, najwyższym liczbowo dotychczas w świecie, opowiem oddzielnie.

W krótkich reportażach trudno jest pokazać całą złożoność poruszonych problemów. Wydaje mi się natomiast, że obowiązkiem reportera jest sygnalizowanie po prostu nowych zjawisk, rodzących się, pokazujących kierunek i ewentualny rozmiar przemian. W Związku Radzieckim obecnie nie trudno dostrzec nawet rodzące się dopiero zjawiska, koncepcje, kierunki i myśli, mimo że często nie znajdują one jeszcze pełnego odbicia w prasie czy w oficjalnych wypowiedziach, czy w pracach naukowych. Nawrot do leninizmu umożliwila co raz bliższe prawdy analizy nie tylko przeszłości, ale i teraźniejszości. I to daje dopiero możliwość rzeczowego ustalania tendencji rozwojowych.

EDMUND OSMANZYK

# SPORTE

## 15 bm. startują tenisiści

Tegoroczne rozgrywki o drużynowe mistrzostwo województwa w tenisie ziemnym zgromadziły na starcie tylko trzy zespoły. Są to drużyny koszańskiego Startu, zlotowskiej Sparty i Budowlanych Wałcz.

Jak już podawaliśmy, mistrzostwa zostaną przeprowadzone systemem punktowym (każdy z każdym) na zasadzie mecz i rewanż.

I runda mistrzostw rozpoczyna się już w nadchodzącą niedzielę, 15 bm. meczem pomiędzy zlotowską Spartą a Budowlanymi Wałcz. 22 lipca koszałlanie będą świadkami spotkania miejscowego Startu z Budowlanymi Wałcz. Również w dniu 29 bm. spotkanie mistrzowskie zostanie rozegrane w Koszalinie. Start będzie gościł zlotowian.

Już 5 sierpnia, a więc bez przerwy, rozpocznie się runda rewanżowa. W wyniku losowania kolejność spotkań w tej rundzie będzie następująca: 5. VIII. — Sparta Złotów — Start Koszalin, 12. VIII. — Budowlani Wałcz — Start Koszalin, 19. VIII. — Budowlani Wałcz — Sparta Złotów.

## B. słabo gra piłkarska kadra młodzieżowa

Przebywająca na tournée w Polsce piłkarska reprezentacja Aleksandrii sprawila duży niespodziewany remisując w swym pozegnalnym meczu w środę, 11 bm. na warszawskim Stadionie Dziesięciolecia z młodzieżową kadra Polski — 1:1 (0:0). Bramkę dla Egipcjan zdobył w 75 min. lewy łącznik Bahrawi, a strzelcem wyrównującego punktu dla zespołu polskiego był również lewy łącznik — Kaczmarek.

Po trzech porażkach: w Łodzi, Rzeszowie i Wrocławiu nikt nie spodziewał się, iż Egipcjanie będą równorzędnym przeciwnikiem dla młodzieżowej kadry Polski. Początek spotkania raczej potwierdził te przypuszczenia. Wraz z upływem minut kadrowicze grali coraz słabiej i do głosu zaczęli dochodzić goście. Wreszcie w 75 min. zdobył oni prowadzenie. Wówczas dopiero Polacy ruszyli do ofensywy, lecz zdołali tylko wyrównać.

Poziom gry naszej kadry młodzieżowej jest obecnie kompromisującą niski i jeżeli w skądzie nie nastąpią zasadnicze zmiany, mecz z NRD w Dessau (22 bm.) może zakończyć się kłóską.

## Dziś występ wojskowych

W dniu dzisiejszym o godz. 17-tej na stadionie koszałlanek Sparty odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy WKS Szczecin a WKS Koszalin. Oba zespoły zapowiedziały występ w swych najsilniejszych składach.

## Syrek i Wnuk w SPN WKKF

Miejmy nadzieję, że sekcja piłki nożnej WKKF rozpocznie znowu swoją działalność. Prezydium WKKF bowiem, po zapoznaniu się z nierobstwem dotychczasowego kierownictwa sekcji, postanowiło dokooptować do SPN nowych działaczy. Przewodniczącym sekcji został K. Syrek. Kierującą sportową poprowadził również znany działacz — Wnuk.

## Polonia na obozie w Wałczu

Walecki ośrodek na Bukowinie tętni bez przerwy życiem sportowym. W tych dniach przyjechali do ośrodka piłkarze bytomskiej Polonii, którzy gościć tu będą w ramach obozu kondycyjno-szkoleniowego.

W końcu tygodnia przyjeżdżają do Wałcza zagraniczni goście — członkowie Polonii z Francji, Belgii itp. Wezmą oni udział w kursie instruktorskim.

## Piłkarze radzieccy gromią Izrael

Rozegrane w Moskwie na stadionie Dynamo w środę, 11 bm. eliminacyjne spotkanie piłkarskie do igrzysk Olimpijskich w Melbourne między ZSRR i Izraelem, zakończyło się wysokim zwycięstwem piłkarzy radzieckich — 5:0 (3:0).



Drużyna radziecka przez cały czas miała zdecydowaną przewagę i nie wysilając się zbytnio odniosła zwycięstwo. Strzelcami bramek byli: Iwanow i Simonian — po 2 oraz Tatuszyn — 1.

Rewanżowe spotkanie rozegrane zostanie 31 bm. w Tel Aviv.

# I.G. KAMINSKI CZERWONY SOKÓŁ

I prędko, jakby dotknął bolesnej sprawy, przeskoczył na inny temat. — Patrz, jak się popili. Kto ich nie oglądał w bitwie, gotów pomyśleć, że to banda opojów.

Bogusław jednak nie widział rycerzy powalonych bezwładnie na kamienie, ławy i stoły, ani walających się pod ścianami zbroi i oręża. Siedział na koniu, nad nim wiatr targał książęciem znakiem, a rycerstwo tysiącami głosów śpiewało pieśń bojową sławiącą jego czyny.

W dwudziestym roku życia marzenia zjawiają się niewolane.

## ROZDZIAŁ CZWARTY

Droga prowadziła przez Gryfę, Nakło, Wkryńskie i Szczecin. Bogusław kazał w miastach bić w bębny, a do pobliskich zamków rozysłał heroldów, którzy zywali „przyjaciół i druhów książąt wologoskich”, aby co prędzej przybywali pod znak Gryf. Gdy wierzchowiec jego zanurzył ponownie pięćny w falach Odry, które książę tak nieładnym przebywał w towarzystwie jednego Mislawa, drużyna urosła do dwustu koni.

Jechali teraz przez Puszcze Goleniowską i nowogardzkie bory, ciągnące się prawie po sam Białogard. Stąd szlak przecinał już uprawne ziemie. Omilnił Koszalin i na zbrocu Gologory rozbił obóz. Do Darłowa pozostały zaledwie trzy godziny jazdy, tyleż samo do Polanowa, gdzie zamku bronila silna załoga dowodzona przez zaufanych ludzi księżnej słupskiej.

Do obozu zgłaszali się wciąż nowi zbrojni. Jedni z nich obawiali się Zofii Okrutnej i u boku młodego władcy szuka-

li schronienia; drudzy przybyli w nadziei, że książę pomści ich krzywdy; inni, pochlebstwem lub butą dopomnielić się nowych darowizn; jeszcze inni — bo ciągnęła ich żądza przygód. Wyrastały wciąż nowe namięty, uwijali się giermkowie.

Bogusław grał zziębnięte dionie przy ognisku. Obok niego zachmurzony Krzysztof Polński trzącał ostrzem mizerykordii helm, między stopami złożony i spoglądał niecierpliwie w stronę wieprza skwierczącego na różnie. Kiedyś był szanowanym kupcem w Kolobrzegu, ale spokojny żywot dojadł do żywego jego wojowniczej duszy. Sprzedał swoją karawelę, którą przywoził towary z Gdańska i Szczecina — i ruszył na poszukiwanie wojennych awantur. Lata całe błąkał się po polskich, czeskich i węgierskich dworach, aż wreszcie zateńsił za rodzinnymi stronami. I oto znalazł zatrudnienie dla swego miecza.

Milczący i wyniosły siedział na specjalnym zdyku, który wszędzie za nim woźno — Ewald von der Osten. Zwano go Milczącym, ponieważ nie zdarzało się aby więcej niż dziesięć słów dziennie wypowiedział. Zнали dobrze Brandenburczy jego sylwetkę ze skrzydłami czarnego orła przy helmie — on to dowodził wojskiem Henryka Słupskiego, gdy wdarło się do Nowej Marchii. W herbie miał srebrny klucz na czerwonym tle; śmiało się, że tylko tym kluczem można otworzyć sobie przystęp do Jego serca, co ponoć udało się tylko nielicznym druhom groźnego rycerza. Zawzięta nienawiść do kogoś z orszaku elektora jak robak toczyła jego pierś. Nie wymienił ani razu nazwi-

(22)

ska swego wroga, tylko po każdej bitwie kazał jeńców przed siebie prowadzić i przyglądał im się płonącymi oczyma, poszukując znajomej twarzy. Jego bracia pod znakami Orła i Pogoni bili Krzyżaków.

Trochę dalej Bonowie słuchali krzykliwego opowiadania Wakenicza, ruchliwego, krepiego młodzieńca, który musiał się wszystkim pochwalić, jak to podróżował do Szwecji na meklemburskim holku. Pod Bornholmem okręt napadli polscy kaprowie, zabrali ładunek, a marynarzy powyrzucali za burtę. Przejęty wspomnieniem niebezpieczeństwa, z którego cudem uszedł z życiem, Wakenicz mieszał słowa niemieckie i polskie, a cały ten galimatias krasał gęsto laciną.

— Marinaros omnes submerserunt! — podkreślał z naciskiem.

Bogusław zaczął się właśnie przysłuchiwać tej rozmowie, gdy Mislaw przyprowadził doń... Berndta Molzana. Rycerz zdjął helm, aby wraz z mieczem i pasem rycerskim złożyć go u stóp księcia. Przyklękł potem i chyłak głowę, prosił o łaskę. On wie, jak ciężko obrażał Boga i księcia, służąc Zofii Okrutnej, wypełniając jej zbrodnicze rozkazy. Ma szczerą i nieprzymuszoną wolę odpokutować swe przewiny, wynagrodzić krzywdy. Dlatego zjawil się tutaj. Gorąco prosił o łaskę.

Książę zastanawiał się przez chwilę. Kazał mu następnie wstać, przypasał własnoręcznie miecz i wreczył helm.

— Możesz zostać. Hold złożysz wraz z całym rycerstwem, gdy tylko obejmę swoje ziemie.

— Dzięki ci, książę! — zawołał Molzan uradowany. — Będziesz miał we mnie wiernego sługę.

I zelszając głos zaczął nalegać: — Natychmiast trzeba wysłać wojsko. Zofia Okrutna sposobi się do obrony! Jej kohanek załogi ściga do Darłowa i Słup ska...

— Sam wiem co robić ucia! krótko Bogusław. — Zmęczyłeś się drogą Molzan. Idź spać. (c. d. n.)



**POLKA I SAMBA**  
Telewizja amerykańska poświęca każdego tygodnia jedną godzinę swego programu na naukę... polki. Taniec ten jest obecnie najmodniejszy w Stanach Zjednoczonych. Kto wie, czy gwoli rewanżu telewizja polska nie zaangażuje

braci Sobiszewskich, aby nieśli oświaty kaganiec w zakresie samby.

## FRANCUSKI TAKT

Dziennik francuski „France-Solr” prowadzi rubrykę informującą o danych urodzin znanych ludzi. Autorzy rubryki stają jednak czasami w obliczu dosyć kłopotliwych sytuacji. Oto jak poradził sobie w jednej z nich: „4 lipca Gina Lollobrigida będzie miała o jeden rok więcej aniżeli w roku ubiegłym”. Autorem rubryki trudno odmówić zrecznosci i taktu.